Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 26 STYCZNIA 1937. — N — Nr. 11

Większość obecnego sejmu nieprzychylnie jest usposobiona do duchowieństwa katolickiego.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Sejmu, którego **najważniejszym punktem była odpowiedź min. Swiętosławskiego na interpelacje, złożone przez 1. ks. Downara** w sprawie **pomiarów antropometrycznych**, prowadzonych przez komisję ministerialną w szkołach średnich na Śląsku i we Lwowie, przy czym „Mały Dziennik“ zarzucał, że dzieci rozbierano do naga wobec komisji mieszanej 2. **ks. Lubelskiego w sprawie jubileuszowego zjazdu Zw. Nauczycielstwa Polskiego** w Swięcianach i 3. pos. **Prystorowej w** sprawie powtarzających się **tarć** na terenie **szkół powszechnych** pomiędzy **nauczycielami** tychże, a przedstawicielami **duchowieństwa.**

Na pierwszą interpelację minister odpowiedział, że badania zainicjowane były przez niego osobiście w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych. **Badania** obięły **16.106** uczniów i uczennic. Minister dowodził, że przy badaniach tych zachowywano wszelkie formy, nie narażając młodzieży na obrazę jej uczuć wstydliwości. Inaczej rzecz ma się — powiada min. Swiętosławski — z niektórymi osobami z „Małym Dziennikiem“ na czele. Dowodził dalej, że szczegółowe dochodzenia ustaliły, że **fakty, podawane przez „Mały Dziennik“**, nigdzie się nie zdarzyły.

Co do interpelacji **ks. Lubelskiego** minister Swiętosławski odpowiedział, że ministerstwo zarządziło natychmiast dochodzenia przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, które już zostały ukończone. W odniesieniu do nauczyciela, który zachowywał się w kościele nieodpowiednio, wyciągnięto odpowiednie **konsekwencje.** Winni drobniejszych wykroczeń ukarani zostali naganą. **Zawieszenie ks. Gramsa** nie było represją dyrektora gimnazjum, lecz **wynikiem nieposłuszeństwa służbowego ks. Gramsa** wobec dyrektora gimnazjum. Ponieważ ks Grams wniósł odwołanie do ministerstwa, minister Swiętosławski polecił zbadanie powtórne sprawy.

Odpowiadając wreszcie **p. Prystorowej,** minister wyraził przeświadczenie, że, jeśli chodzi o liczne rzesze nauczycieli, nie ma podstawy do zajść na tle różnic w poglądach religijnych między nimi, a przedstawicielami duchowieństwa. Oczywiście mogą znaleźć się jednostki o najrozmaitszych poglądach religijnych. Wszystkich jednak nauczycieli obowiązuje zachowywanie poglądu osobistego dla siebie. **Minister przestrzega, aby spory religijne i polityczne nie przedostawały się do szkół** i żywi nadzieję, **że spotka się tu z pomocą ze strony przedstawicieli wyższego duchowieństwa, które nie dopuści do tego, aby księża prowadzili spory na tematy polityczne na terenie szkolnym.**

Ministrowi Swiętosławskiemu pierwsza odpowiadała p. **Prystorowa,** zwracając się z apelem, **aby** dla uspokojenia opinii publicznej **zarządził ponowne rewizje** w sprawie zajść w Swięcianach przez **powołanie** przez ministra **komisji**, złożonej z **przedstawicieli ministerstwa i społeczeństwa.**

Przemawiał następnie **ks. Lubelski**, przytaczając rezultat badań, jakie przeprowadził **w sprawie ks. Gramsa delegat Kurii Metropolitalnej** Wileńskiej, ks. kanonik Cichocki. Stwierdził on mianowicie, że **ks. Grams nie popełnił żadnego przekroczenia jako prefekt w stosunku do dyrektora** ani jako wychowawca wobec młodzieży. **Rodzice domagają się zatrzymania ks. Gramsa na stanowisku prefekta.**

Na zakończenie przemawiał jeszcze pos. Hoffmann, **przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, który zaatakował** w ogóle nie tylko duchowieństwo, ale i **cały Kościół katolicki.**

W całej tej dyskusji jednak najważniejsze było zachowanie się znacznej większości posłów w sejmie — Polemika p. min. Swiętosławskiego z „Małym Dziennikiem“ była często **oklaskiwana.** — P. **Prystorowa** natomiast nie dostała żadnych oklasków. Przemówienie ks. **Lubelskiego przerywane** było nieomal po każdym zdaniu. Takiej wrzawy, jaka panowała podczas tego przemówienia, **nie obserwowano** jeszcze w obecnym Sejmie. — Po zakończeniu przemówienia ks. Lubelskiego odezwało się **zaledwie kilka oklasków**, wyłącznie na ławach konserwatystów. Natomiast przemówienie pos. Hoffmanna było hucznie i gorąco **oklaskiwane**, szczególnie w momentach, zwróconych przeciw **duchowieństwu.** — W ten sposób dyskusja ta była niejako **barometrem nastrojów** obecnego **Sejmu** — w stosunku do **wychowania religijnego** młodzieży w szkole **w szczególności,** a do duchowieństwa i Kościoła kat. wogóle. — Okazało się, że znaczna większość Sejmu jest usposobiona pod tym względem **nieprzychylnie** i popiera wyraźnie politykę **Związku Nauczycielstwa Polskiego**, znajdującego się pod wpływem **masonerii i radykalizmu.**

Na szczęście **Sejm** ten **nie odzwierciadla** woli i poglądów znacznej **większości Narodu.**

Konserwatyści przeciw obecnej ordynacji wyborczej.

W senacie wygłosił przemówienie senator książę Radziwiłł, w którym zaatakował ordynację wyborczą, twierdząc, że jest do niczego.

Tak więc do liczby przeciwników obecnej ordynacji wyborczej przybyli również konserwatyści.

Powrót marsz. Rydza-Smigłego do Warszawy.

Ostatnio wrócił ze Zakopanego do Warszawy marsz. Rydz Smigły. Powrót jego wywołał w kołach politycznych duże wrażenie, tym bardziej, że nastąpił on po naradach z przybyłymi do Zakopanego specjalnie pp. Kocem i Miedzińskim. Początkowo przypuszczano, że urlop wypoczynkowy marsz. Rydz-Smigłego potrwa czas dłuższy. Przyśpieszenie wyjazdu **łączą ze zakończeniem prac płk. Koca.**

Wiceminister Kawecki ustępuje.

Warszawa. Rozeszła się tu pogłoska, że wiceminister spraw wewnętrznych, p. Henryk Kawecki, opuści w najbliższym czasie stanowisko wiceministra Min. Spraw Wewnętrznych.

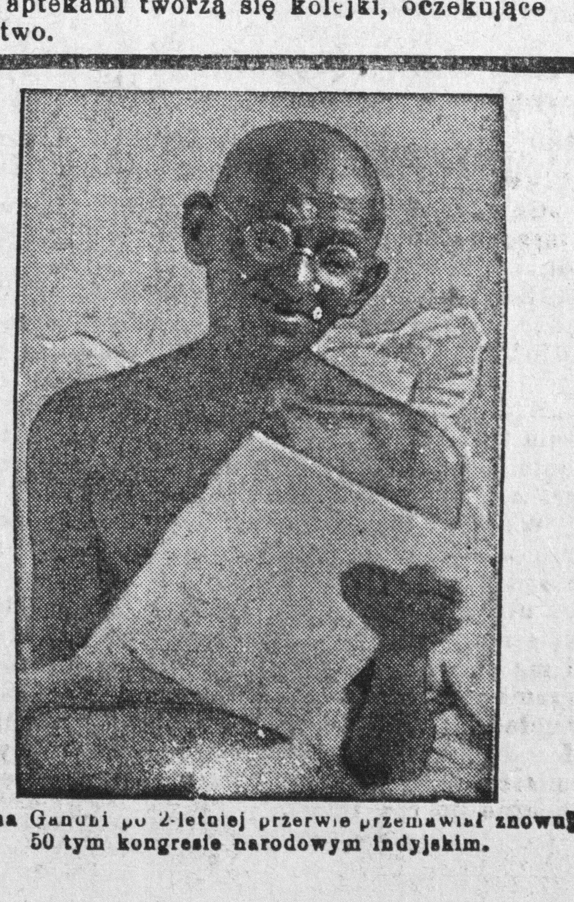
Co jest przyczyną ustąpienia — na razie nie wiadomo.

8 proc. dywidendy Banku Polskiego.

Odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego. Jak podają, rada przedstawi walnemu zebraniu wniosek na wypłacenie 8 proc. dywidendy.

Grypa szaleje we Warszawie.

Jak donoszą, we Warszawie szaleje grypa. Przed aptekami tworzą się kolejki, oczekujące na lekarstwo.



Mahatma Gandhi po 2-letniej przerwie przemawiał znowu na 50 tym kongresie narodowym indyjskim.

Nowy protest społeczeństwa grudziądzkiego

przeciw działalności i bluźnierczym wystąpieniom nauczycieli-bezbożników.

Grudziądz. Dnia 20 bm. odbyło się salce parafialnej przy farze zebranie przedstawicieli 97 organizacyj i stowarzyszeń narodowo-katolickich. Zagaił obrady ks. prob. dr. Pastwa w zastępstwie **prof. Tkaczyka, któremu władze szkolne zabroniły działania w Akcji Katolickiej.** Wiadomość tę przyjęli zebrani **z ubolewaniem,** wyrażając p. Tkaczykowi **uznanie za mężne wystąpienia w słusznej sprawie.**

Ks. dr. Pastwa wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał na konieczność **zaprotestowania przeciwko nowym bezbożniczym wystąpieniom niektórych grudziądzkich nauczycieli ze Zw. Naucz. Polskiego.** Niestety, **niektórzy nauczyciele obrażają nadal nasze św., katolickie zasady, a nawet godzą bluźnierczo w osobę Chrystusa Pana.**

W dyskusji zebrani przedstawiciele organizacyj domagali się, by zawiadomić władze szkolne, że **jeżeli nie zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec winnych nauczycieli, rodzice przestaną posyłać dzieci do szkoły!**

Rezolucja.

Według sprawozdania gazet nauczyciele pp. **Gawlik, Wieczyński i Karolewski dopuścili się** na zebraniu, któremu **patronował miejscowy inspektor szkolny p. Leja, niesłychanego szyderstwa z wiary katolickiej. Działo się to w obecności inspektora szkolnego p. Leji**, który z urzędu ma obowiązek czuwać nad podległymi mu nauczycielami, by młodzież w myśl ustawy szkolnej od swoich wychowawców odebrała najwyższe wyrobienie religijne i państwowe. Niestety, p. **insp. Leja,** jak ze sprawozdań dzienników wynika, **zamiast** jak najenergiczniej **zareagować na bluźniercze i antypaństwowe powiedzenia,** dał przeciwnie wyraz swej łączności duchowej z dyskutującymi nauczycielami, **zachęcając ich do wytrwałej pracy w kierunku antyreligijnym.**

Wobec tego zakładamy jak najenergiczniejszy **protest** przeciwko bluźnierczym i antypaństwowym wystąpieniom tych nauczycieli, jak również wyrażamy swoje niezaufanie wobec inspektora szkoln. p. Leji, który widocznie łączy się ideowo z nauczycielami o poglądach antyreligijnych.

Zwracamy się do naszych władz, ażeby niezwłocznie **winnych pociągnęły do surowej odpowiedzialności,** ażeby dziatwie naszej, uczęszczającej do szkoły, zapewniły wychowanie katolickie przez usunięcie od pracy wychowawczej i nauczycielskiej nieodpowiednich, a niebezpiecznych wychowawców, ażeby wreszcie uwolniły społeczeństwo grudziądzkie od osób, działających na szkodę wiary katolickiej i państwa polskiego.

W imieniu zebranych delegatów: Ks. dr. Pastwa, ks. Blericq, ks. Klunder, ks. Gasiński.

Sprawa podsłuchu na poczcie.

Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet min. poczt. i telegrafu. Referował pos. **Pacholczyk, znany już z przygody ze Szwedką w pociągu.** W dyskusji **kilku posłów** poruszało **sprawę podsłuchu przy rozmowach telefonicznych.** Pos. Sowiński jako fachowiec — **elektryk** stanowczo twierdzi, że **podsłuch istnieje.**

W odpowiedzi min. Kaliński w tej sprawie mówi:

„— Poruszono **kwestję** podsłuchu. Otóż chciałbym stwierdzić, że podsłuchu nie ma. Te szmery czy trzaski, które Panowie odczuwają, wynikają z regulaminu ruchu, obowiązującego telefonistkę. Telefonistka jest obowiązana po dokonaniu połączenia przekonać się, czy rozmowa doszła do skutku ewtl. ułatwić porozumienie się w razie niesłyszalności. Stwierdzam, że nie mamy czasu na podsłuch, że nawet ciekawość bardzo często nie może się ujawnić w postaci podsłuchu, bo nie ma na to czasu“.

— Szkoda — pisze „Słowo Pomorskie“ — że nikt **z posłów ani też p. minister nie wyjaśnili przy tej okazji, czy słuszne są skargi, iż bywają wypadki otwierania listów przed ich doręczeniem adresatowi.** Wypadki takie przytaczaliśmy swego czasu na łamach naszego pisma, ostatnio zaś pelpliński **„Pielgrzym“** stwierdzał, że listy, adresowane do sekr. wojewódzkiego zarządu Stron. Nar. na Pomorzu, **noszą również ślady otwierania.**

Z krwawej Hiszpanii.

Wojska narodowe coraz bardziej zagrażają Maladze.

Salamanca. Komunikat wojenny najwyższego dowódcy w Salamance przynosi wiadomości o dalszych sukcesach wojsk narodowych na froncie Malagi.

Na odcinku Marbella zdołały wojska narodowe po zaciętych walkach wyrównać linię frontu i wypędzić bolszewików z ich pozycyj. W górach przyszło do starć z kilku grupami zbiegłych bolszewików, które rozgromiono. Bolszewicy stracili wielu zabitych.

Na wysokości Tarragony zdołano uszkodzić torpedami bolszewicki parowiec handlowy, który musiał przerwać podróż.

Biskup spalony żywcem.

Jak donoszą z Hiszpanii, liczba biskupów męczenników krwawego teroru czerwonych wzrasta do 11 przez śmierć biskupa Emanuela Boras Ferre, **spalonego żywcem** na placu publicznym.

Co się dzieje nad granicą pruską?

„Dziennik Bydgoski" drukuje cykl artykułów, omawiających sytuację po stronie niemieckiej nad granicą polską.

Pismo stwierdza:

„Charakterystycznym dla obecnych czasów jest w Prusach Wschodnich nastrój tajemniczości, **psychoza strachu**, jakiś lęk przed nieznanem, prąd oczekiwania na niezwykłe wypadki...

Nastrój ten wytwarzają **liczne umocnienia, tworzone w ostatnich czasach nad granicą polską.** O gorączkowości tych prac świadczy następujący fakt:

„Nowe koszary kawalerii mają wkrótce stanąć w Olsztynie. Nowe koszary buduje się już w Królewcu i to na miejscu cmentarza. Robotnicy pracują w maskach gazowych (trupy są jeszcze całkiem „świeże"!) po 4 godziny dziennie, a za godzinę otrzymują po 10 mk. To dużo, ale praca jest rzeczywiście nieprzyjemna. Cmentarz wojskowy ustępuje miejsca budowli, której mieszkańcy znowu zkolei zawędrują na cmentarz. Takie są prawa życia Trzeciej Rzeszy".

Pismo dodaje, że **nietylko w Prusach Wschodnich** dokonuje się umocnień. Równocześnie nad **Odrą** wznoszą się w największej tajemnicy potężne fortyfikacje...

Pismo bydgoskie zadaje pytanie: **przeciwko komu?**

Będzie wojna? — Zwyżkuje ołów, miedź i cyna.

Londyn. Podniecenie na londyńskiej giełdzie metalowej w dniu 11 bm., które wyraziło się w poważnej zwyżce cen miedzi, ołowiu i cyny, uważane jest za następstwo wzmożonych zakupów oraz zbrojeń, doraźnych zakupów ze strony kontynentu zwiększonych ze względu na pogorszenie się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Pięć zamachów bombowych w Lizbonie.

Lizbona. W nocy ze środy na czwartek w różnych dzielnicach Lizbony wybuchły bomby. Dwie z nich eksplodowały niemal równocześnie w czasie przedstawienia w t. zw. Domu Hiszpańskim. Jedna bomba wybuchła w gmachu ministerstwa wychowania narodowego, inna znowu w radioklubie portugalskim, powodując przerwanie emisji radiowej Wreszcie ostatnia bomba wybuchła w pobliżu anteny stacji nadawczej, szkody wyrządzone tam były jednak bardzo małe.

Kto dostarczał wywrotowcom broń w Polsce?

Tygodnik francuski „Gringoire" podaje szereg rewelacyj z działalności osławionego Mojżesza Rosenfelda, handlarza broni „Volksfrontu", aresztowanego ostatnio w Paryżu.

Okazuje się, że Rosenfeld działał również na terenie Polski za pośrednictwem członków swej bandy, zaopatrując w broń wywrotowców wszelkiego rodzaju. Jego pomocnikiem to **Dawid Michelman i Moryc Kurlandski.**

Wybuch petardy na ulicy Kruczej przed składem żydowskim.

Warszawa. Ostatnio około g. 19, na chwilę przed zamknięciem sklepów na ul. Kruczej na wprost domu Nr. 35 na jezdni wybuchła petarda o dużej sile wybuchowej. Skutkiem wybuchu została wybita szyba wystawowa w sklepie galanteryjnym Rubina Wajcenpragiera.

Wybuch wywołał chwilową panikę, z której skorzystał sprawca rzucenia petardy i zbiegł. Sprawca prawdopodobnie rzucił petardę, przejeżdżając taksówką.

Szerokie pełnomocnictwa monetarne dla prez. Roosevelta.

Nowy Jork. Komisja bankowa senatu Stanów Zjednoczonych uchwaliła projekt upoważnienia dla prezydenta Roosevelta w zakresie problemów monetarnych. Projekt ten przewiduje, że na okres do 30 czerwca 1939 r. prezydent Stanów Zjednoczonych będzie miał pełnomocnictwa w zakresie zarządzenia funduszem stabilizacyjnym w wysokości 2 miljardów dolarów, jak również w zakresie ustalenia zawartości złota w jednostce monetarnej.

Żydzi przedstawicielami polskich fabryk.

„Warsz. Dziennik Nar." donosi, co następuje:

„Z kilku stron naraz otrzymaliśmy informacje, dotyczące **angażowania Żydów na stanowiska przedstawicieli polskich fabryk** lub przedsiębiorstw. Czytelnicy, informujący o poszczególnych wypadkach, słusznie oburzają się, że w charakterze pośredników pomiędzy polskim producentem i polskim konsumentem występują Żydzi.

„Jak nas informują, następujące firmy mają Żydów jako przedstawicieli w Warszawie: **J Kaźmierski z Chojnic** — przedstawiciel Żyd Blum, **F. Strzelczyk z Poznania** — Żyd Szwarc. f. „Cincano" — Żyd Lubelski, firma **„Starowin"** — Żyd Jękner. Nawet firmę B-cia **Pakulscy** reprezentuje wobec polskich restauracyj i winiarni Żyd Weinrich.

„Oczywiście powyższy wykaz nie jest kompletny, gdyż wiele innych firm korzysta z usług Żydów".

Zapytana przez nas tutejsza firma S t r z e l c z y k oświadcza nam, że jej przedstawicielem w Warszawie jest p. Edward Kamiński (Koszykowa 53), a że Żyd Szwarc jest tylko jednym z zwykłych klientów firmy.

Dezorganizacja w obozie ogniskowców.

Grudziądz. Wielki popłoch wśród tut. „ogniskowców" wywołał fakt, że w najbliższych dniach **przyjeżdża do naszego miasta komisja z Min. W. R. i O. P.** przy udziale jednego z naczelników wydziału oraz wizytatora min. p. **Szulczyńskiego** w związku z wystąpieniami bezbożniczymi części tut. nauczycielstwa.

Jak się okazuje, miały miejsce kilkakrotne interwencje **Z. N. P., by Wieczyński** pozostał nadal w Grudziądzu, co jednak nie odniosło skutku. Niebawem zawieszenie cofnięto i Wieczyński brał pełną pensję. Dochodzenie dyscyplinarne przeciw niemu prowadzi się nadal. W. został przeniesiony na wieś do Sędziejewicz, pow. laski, co poważne wywołało wrażenie wśród „ogniskowców".

Fakty powyższe spowodowały dezorganizację tut. „ogniskowców". Kilku kierowników **szkół tut. wystąpiło z Z. N. P., a inni nauczyciele zgłaszają swe wystąpienie.**

Rok i trzy miesiące więzienia za zniewagę kościoła i narodu.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł **August Raczek**, redaktor odpowiedzialny dwutygodnika „Złoty wiek". Wspomniany dwutygodnik wydawany jest przez sektę badaczy pisma świętego. Akt oskarżenia zarzuca Raczkowi, jako redaktorowi odpowiedzialnemu, że w okresie od maja do lipca 1936 roku zamieścił 7 artykułów, w których dopuścił się **znieważenia i wyszydzenia dogmatów Kościoła katolickiego oraz obrazy narodu polskiego.**

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego August Raczek skazany został na łączną karę **jednego roku i trzy miesiące** więzienia oraz sto złotych grzywny z zamianą na dalsze 10 dni więzienia.

Min. Beck w Berlinie.

Berlin. W drodze do Genewy zatrzymał się w Berlinie min. Beck i odbył dłuższą rozmowę z min. spraw zagr. Rzeszy Neurathem.

Ks. Juliana zdrowa.

We czwartek po raz pierwszy od kilku dni księżna Juliana wyjechała na wycieczkę narciarską, która trwała 2 godziny.

Do Krynicy przyjechał Jan Kiepura.

Dwa tygodnie zabawią w Zakopanem księżna Juliana i jej mąż.

Zakopane. Pogłoski o mającym nastąpić przyjeździe ks. Juliany i ks. Bernarda do Zakopanego potwierdziła się.

Dla gości holenderskich zamówiono już podobno dwa apartamenty w wielkim pensjonacie zakopiańskim „Marilor".

Termin przyjazdu książęcej pary do Zakopanego nie jest jeszcze znany. Pobyt ks. Juliany i jej małżonka w Zakopanem ma jakoby potrwać około 2 tygodni.

Bojówkarz Ryskalczyk i niepoprawny defraudant Rutkowski.

I taki człowiek mimo 4 lat więzienia znalazł się na odpowiedzialnym stanowisku!

Gdynia. Sąd okręgowy w Gdyni zajmował się w poniedziałek sprawą Ryskalczyka, znanego z napadu na Adolfa Nowaczyńskiego.

Ryskalczyk oskarżony był o defraudację pieniędzy z komisariatu rządu m. Gdyni, a poprzednio już karany za oszustwa dewizowe, za co obecnie odsiaduje karę więzienną.

Sąd uznał Ryskalczyka winnym sprzeniewierzenia 2 tysięcy złotych i podrobienia listy płac robotników i zasądził go na **półtora roku więzienia z utratą praw obyw. na przeciąg 5 lat.**

Wspólnik Ryskalczyka, oskarżony Rutkowski, sprzeniewierzył w ten sam sposób tylko 347 zł, ale sąd skazał go na **2 lata i 6 miesięcy więz.** oraz utratę praw obywatelskich przez 6 lat. W czasie rozprawy bowiem okazało się, że Rutkowski ma już za sobę 4 lata więzienia za dwukrotne sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych. Fakt ten wywołał zdziwienie na sali sądowej, że dwukrotny defraudant znalazł jeszcze zatrudnienie w gdyńskim komisariacie rządu, by sprzeniewierzyć pieniądze publiczne po raz trzeci.

Wstrzymanie eksportu żyta i mąki żytniej z Polski za granicę.

Obecnie cena żyta spada.

Wstrzymanie eksportu żyta i mąki żytniej z Polski za granicę na okres do 4 lutego wywołało **zniżkową tendencję** żyta na rynkach krajowych.

Wskutek wzmożonego eksportu żyta wzrastały w Polsce ceny żyta, co spowodować musiało postępującą zwyżkę cen chleba. Wstrzymanie wywozu dotyczy jedynie żyta i mąki żytniej. Inne zboża, a mianowicie owies, jęczmień i pszenica dozwolone są w dalszym ciągu do wywozu **bez** wszelkich ograniczeń.

1 miliard zł na F O N.

Ważne uchwały rady ministrów.

We czwartek rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Nar., przewidując przekazywanie w ciągu lat 1937 40 dotacje skarbu państwa do 1 miliarda zł oraz projekt ustawy o inwestycjach z funduszów państwowych na rok 1937 w wysokości 1 mil. zł. Nadto przyjęto projekt ustawy, przewidującej możliwość **podniesienia emisji biletów** skarbowych o kwotę 150 mil. zł. Dalszy projekt przewiduje zniesienie sądów przysięgłych i instytucji sądów pokoju.

Kongo jako rezerwuar surowców dla Polski. Sugestje pisma belgijskiego.

Bruksela. Wychodząca w Antwerpji „La Metropole" omawia polskie zagadnienia emigracyjno-surowcowe. Żądania Polski należy usprawiedliwić potrzebą artykułów kolonialnych i rud.

Jak wiadomo, Polska pozbawiona jest wysokowartościowych rud żelaza i miedzi i musi przywozić w wielkich ilościach surowce włókiennicze, głównie bawełnę oraz produkty spożywcze kolonialne.

Czy nie byłoby rzeczą racjonalną, zapytuje dziennik, **zorientować Polskę w kierunku rozwinięcia działalności w Kongo do wysokości własnych potrzeb.** W ten sposób Belgja uzyskałaby sprzymierzeńca w razie potrzeby bronienia swych praw do Konga na forum międzynarodowym.

Od naszego korespondenta

Jak daleko sięga pamięć o Łąkach?

Bukowiec, pow. świecki.

Nie małą radość sprawiło mi nadejście Waszego kalendarza na gwiazdkę, tak bogato wyposażonego w treść i ilustracje. Dziękuję pięknie za to. Kalendarz to jak miły gość daje zawsze dużo uciechy i zadowolenia. Przypominam sobie, że gdy byłem jeszcze chłopcem, w dom rodziców przychodził corocznie kalendarz „Sierp Polaczka" (wydawcą był Preis), a później „Piast", red. przez Józefa Chociszewskiego. Kalendarze te cieszyły się dużym powodzeniem.

Błogie wspomnienia wzbudziły się we mnie, gdy poprzednio czytałem o **wydaniu „Kalendarza Łąkowskiego".** Mój Boże! Toć Łąki to **słynne miejsce z objawienia Matki Boskiej przed wielu laty i urządzanych tam dotąd licznych pielgrzymek.** Mam jeszcze w pamięci opowiadanie mojej nieboszczki **matki, pochodzącej rodem z pod Gniewu, iż wówczas co rok szła pielgrzymka z Gniewu do Łąk.** Znaną mi jest pieśń o Matce Boskiej Łąkowskiej: „Chcecie wiedzieć o obrazie", jaką matka w domu często nuciła. **W okolicy Gniewu i Nowego** spotkać było można w domach katolickich **wiszące obrazy Matki Boskiej Łąkowskiej.** Jak mi opowiadano, **pielgrzymki z Gniewu do Łąk prowadził ówczesny ks. wik. Knast,** znany ze swej wymowy kaznodziejskiej. Dołączę tu jeszcze kilka słów. Kiedy ów kapłan był później proboszczem w parafii w okolicy Wejherowa na Kaszubach, przez wiele lat wygłaszał **słynne kazania** podczas głównego odpustu Wniebowstąpienia Pańskiego na górze Kalwarii. Porywające jego kazania do kilkudziesiąttysięcznych rzesz wiernych przenikały do głębi i kruszyły serca słuchaczy. Piszący, przebywający przez kilka lat na Kaszubach, był niejednokrotnie tego świadkiem.

A teraz jeszcze coś z tutejszych stosunków.

Wieś nasza, licząca coś 800 mieszkańców, leży w obwodzie Przysiersk, dokąd jest 4 km drogi. Raz na miesiąc odprawiają się tu nabożeństwa tymczasowo w sali p. Nitkowej. W planie leży budowa nowego kościoła, ku czemu jest nabyty plac jak i materiał budowlany w miejscu. Mamy nadzieję, iż w tym roku budowa się rozpocznie. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia Bukowiec był nader małą osadą, której właścicielem i mieszkańcem był Hutten Czapski, a jak starzy ludzie powiadają, również przyległych włości. Rząd pruski, nabywszy te dobra, rozkolonizował je, osiedlając Niemców, jakich tu i w okolicy jest jeszcze spora ilość, rozkład wsi z jej prostymi, szerokimi ulicami wskazują dobitnie na to. Wojna światowa zmieniła wygląd tego bastionu niemczyzny, bowiem jedna część Niemców wywędrowała do Vaterlandu, sprzedawszy swe realności, a ich miejsce zajęli Polacy, to też, kiedy dawniej zamieszkiwało tu tylko kilka rodzin polsko-katolickich, obecnie namnożyło się tu i w okolicy tyle, że okazuje się brak kościoła, o czem wyżej nadmieniłem. Jest tu tylko zbór protestancki, także i gmina baptystów, mająca własny dom modlitwy, poza tym jest apteka, dwóch lekarzy, z tych 1 Polak, dalej młyn i tartak parowy p Mrozińskiego, 6 składów kupieckich i przeszło 20 samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, przeważnie w ręku polskim, w tym aż 3 ślusarskich. Jeden z tych, prowadzony na większą skalę, wyrabia także praktyczne torfiarki (system Bartscha). Dalej mamy tu kolej, pocztę, policję, urząd gminny i t. d. Odbywają się tu jarmarki, co tydzień odbiórka świń (100—150 szt.), przeważnie idą do Bydgoszczy, a tylko mała część do bekoniarni w Swieciu, tamże odstawiają bekony, t. zw. gospodarze kontraktowi. Jak z powyższego wynika, miejscowość nasza jest sobie takim małym środowiskiem handlowo-przemysłowym, albowiem ludność okoliczna zwykła załatwiać tu swe interesy. Muszę jeszcze dodać, iż dawnym **mieszkańcem Bukowca był dr. Cejnowa,** badacz języka **kaszubskiego.** Na cmentarzu w Przysiersku na grobie jego głosi napis, iż dr. Cejnowa, ur. 1817 r., umarł 1882 r. Inny na kamiennej płycie zapomnianego grobu czytamy wyryty napis, iż Hutten Czapski, ur. 1795, umarł 1862 r.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 25 stycznia 1937 r.

Kalendarzyk. 25 stycznia, poniedziałek, Nawr. św. Pawła.
26 „ wtorek, Polikarpa.
Wschód słońca g. 7 — m 27. Zachód słońca g. 16 — m. 09
Wschód księżyca g. 14 — 08 m. Zachód księżyca g. 6 — m. 02.

Z miasta i powiatu.

Dzień Polaka Zagranicą w powiecie lubawskim

Dnia 19 bm. odbyło się w Nowymmieście z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego zebranie kilku osób, pracujących na polu oświatowym, celem powołania do życia Powiatowego Komitetu Dnia Polaka Zagranicą. Przewodn. Komitetu został p. wicestarosta Budnik, a w dalszy skład jego wchodzą pp. Gołab, dyr. gimn., Piotrowki, em. insp. szk., Matuszewski i B zakała. Jako dzień Polaka Zagranicą uchwalono obchodzić dzień 2 lutego W dniu tym w obydwu miastach odbędzie się zbiórka uliczna i domowa celem przysporzenia środków na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

P. P. Burmistrzów poproszono o zajęcie się zorganizowaniem odpowiedniego na ten cel Komitetu Miejskiego.

Na wsi akcję zbiórkową powierzono Zarządom Gminnym.

Pod względem propagandowym działalność rozwiną głównie szkoły na wsi oraz mające być powołane komitety w miastach, które na okazyjnie odbywającym się większym zgromadzeniu mieszkańców poinformują szerokie rzesze obywatelstwa o sile, znaczeniu i rozmieszczeniu Polaków zagranicą.

Nie wątpimy, że obywatelstwo powiatu lubawskiego usiłowania Komitetu w pełni poprze, tak ze względu na piękny cel, jak i na uczucie, które żywimy dla naszych braci zagranicą.

Na ślubnym kobiercu.

Nowemiasto. Jak nam donoszą z Osia, w kościele paraf. odbył się niedawno temu ślub **najmłodszej siostry ks kanonika Partyki z Pelplina** i prob. N. Partyki z Nawry — Anny, z p. **Stanisławem Pruskim, adwokatem z Nowegomiasta n. Drwęcą.** Związek pobłogosławił ks. kanonik Partyka w asystencji 8 księży. W uroczystości kościelnej wzięła udział delegacja korporacji „Baltia" z Poznania, której nowożeniec jest filistrem. Po uroczystości kościelnej licznych gości podejmowała w gościnnym swym domu matka Młodej Panny. Przy biesiadnym stole wygłosili przemówienia okolicznościowe: ks. kanonik Partyka, ks. prob. Bruski z Osia, ks. prob. Zabrocki z N. Brzozia, prezes „Baltii" i b. burm Kruczyński w narzeczu kaszubskim. Wśród b. licznych telegramów i listów przyjęto piękną treść listu Najprzew. Ks. Bisk. **Sufragana Dominika.**

Młodej Parze składa najserdeczniejsze gratulacje

Redakcja.

W 94 roku życia.

Nowemiasto. W piątek, dnia 22 b. m. o godz. 10.30, odbył się pogrzeb śp. Franciszka Ludwickiego — obywatela naszego miasta. Kondukt prowadził ks. Ruchniewicz i ks. prof Dembieński. W pogrzebie wzięło też udział liczne grono obywateli. Zmarły był wiernym synem Kościoła i Ojczyzny, doczekał się bardzo sędziwego wieku, bo 94 lat życia. Jednak ostatnią część swego długowiecznego życia przeżył w trudnych warunkach, gdyż na skutek dewaluacji stracił swój majątek. — Niech Mu Bóg dobrotliwy po uznojeniach życiowych da wieczny odpoczynek!

Walne zebranie Kat. Stowarzysz. Ludowego.

Nowemiasto. W niedzielę, 24 bm. o godz. 2 po poł. odbyło Stow. Ludowe swe roczne zebranie w salce paraf. Na liczbę 62 członków przybyło niestety tylko 18. Zebranie zagaił prezes p. Jan Morenc pochwal. P. Boga, Po odśpiewaniu kolędy „W żłobie leży" i podaniu porządku obrad sekr. p. Grzywalski odczytał protokoły z walnego jak i z ostatniego miesięcznego zebrania, które bez zmiany przyjęto. Przystąpiono do sprawozdań z czynności zarządu. Jako pierwszy p. prezes Morenc podał zarys rocznej pracy towarzystwa, która pewną poprawą się zaznaczyła. Sekretarz podał, że zebrań zarządu było 12, miesięcznych 10, w roku ub ubyło Tow. 2 członków. Członkowie przystąpili 3 razy do wspólnej Komunii św., przy tym Prezes ubolewał, że bardzo mała liczba członków brała udział i zachęcał do większego skupienia pod sztandarem w sprawach religijnych. Skarb. p. Najdrowski wykazał, że dochód wynosił z miesięcznych składek 140,95 zł, a rozchód 142 32, nikły deficyt pokryto z rezerw.

Ogólny stan majątkowy Stow. przedstawia się w sumie 449 32 zł. Po udzieleniu staremu zarządowi pokwitowania przystąpiono do wyborów. Na wniosek p. Ułatowskiego wybrano jednogłośnie stary Zarząd, przez co okazali zebrani członkowie swe pełne zaufanie dla tegoż dotychczasowej pracy. Prezes odczytał z kolei nadesłane komunikaty: „na tydzień miłosierdzia, o pracy członków w Akcji Katol. oraz o ustosunkowanie się do spraw nie kupowania od żydów, gdyż właśnie członk. Tow. Lud. mają być tymi, którzy bojkot gospodarczy w czyn przeprowadzić muszą. Celem ożywienia Stow. proponował p. Wałdowski urządzenie wspólnej kawki oraz latem wycieczki, co poruczoną zarządowi. Po wyczerpaniu porządku obrad kolędą zakończył ks. prezes posiedzenie staropolskim pozdrowieniem katolickim.

„Bazar" Tow. Miłosierdzia.

Nowemiasto. Z pośród najrozmaitszych imprez karnawałowych na czoło wzniosłością swego celu wybija się „Bazar" Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo. Nie wątpimy, że każdy, komu dobro naszych ubogich leży na sercu, skorzysta z niego. Przemiły koncert orkiestry wojskowej 67 pp. z Brodnicy, śliczna sztuczka ludowa z śpiewami i tańcami „Kwiat paproci", loteria fantowa oraz jeszcze wiele innych niespodzianek wypełnią część programu. Poza tym tani i bogato zaopatrzony bufet oraz wesołe pląsy do rana cieszyć powinny się powodzeniem. Wszak zabawa to rzecz godziwa, a jeżeli ją opromienia szlachetność celu, to rzecz nawet ze wszech miar zbożna.

A więc wszyscy bez wyjątku z miasta i okolicy w dniu 2 lutego o godz. 18 na salę Hotelu Centralnego w Nowymmieście na „Bazar" naszych Pań Mił. św. Wincent. a Paulo Wstęp 99 gr.

Pogrzeb śp. Teodora Balewskiego.

Lubawa. W sobotę 23 bm. o godz 9,30 odbył się pogrzeb śp. Teodora Balewskiego, mistrza krawieckiego z Lubawy, ojca znanego na terenie naszego powiatu działacza narod., członka Zarządu Stron. Narod. Eksportę z domu żałoby do kościoła paraf. prowadził ks. prałat Kasyna w asyście ks. prof Dembieńskiego i ks. wik. Degnera. Po wigiliach żałobnych odprawił żałobne Requiem ks. Degner. Kondukt na cmentarz poprowadził ks. prof. Dembieński. Liczni obywatele towarzyszyli zwłokom gorliwego Polaka-Katolika, oddając zarazem hołd prawości Jego charakteru. Zmarły należał jako rzemieślnik do swego cechu, oprócz tego był gorliwym członkiem Sokoła od jego założenia, a jako prawy Polak-Katolik należał i do Stron. Narod. Trumnę nieśli Sokoli, a reszta druhów szła w zwartym szeregu. Str. Narod. oddało Zmarłemu także swą ostatnią przysługę. Prócz delegacji Koła Lubawy z pięknym wieńcem, była i deleg. Koła Złotowo również z wieńcem. Poza tym zastąpiony był Zarząd Powiatowy. Po odprawieniu na cmentarzu przepisanych ceremonij i modłów i odśpiewaniu „Witaj Królowa" śmiertelne szczątki wiernego Syna Kościoła i Ojczyzny spuszczono do grobu na wieczne odpoczywanie. Niech odpoczywa w pokoju! W smutku pogrążonej Rodzinie wyrażamy słowa serdecznego współczucia.

Mróz i grypa szaleją.

Lubawa. Mimo łagodnej swej pierwszej części obecnie zima rozsrożyła się na dobre. Dochodzi u nas do 20 stopni C. A przytem dokuczliwe zimno potęguje przejmujący wiatr. Brak śniegu na polach i silne wiatry wyrządzają szkody w stanie zasiewów. Nagła zmiana temperatury dała się bardzo w znaki ludności. Niema w mieście rodziny, gdzieby jeden wzgl. kilku członków nie leżało chorych na grypę Tak samo jest i po wsiach, gdzie ludzie chorują na grypę oraz tyfus (**Rożental i Złotowo**). Są miejscowości, gdzie do szkół uczęszcza zaledwie 30 proc dzieci. W czasie mrozów również i targi tygodniowe są bardzo słabe, a ruch uliczny w czasie dnia i wieczorami zupełnie zamiera.

Walne zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914 18.

Lubawa. Dnia 24 bm. odbyło się w lokalu p. Dakowskiego walne zebranie powyższego koła przy udziale około 30 członków z miasta i okolicy. Zebranie zagaił wiceprezes p. Aug. Potrykus, witając zebranych oraz delegata pow. Szczerbickiego. Wobec braku przepisowej liczby członków, po przerwie półgodzinnej odbyło się drugie zebranie. Sekr. p. Wł. Ast odczytał protokóły z zebrania konstytucyjnego i plenarn. z lutego 1936 r. Przewodnictwo objął delegat pow. Wobec nieobecności prezesa sprawozdanie zdał sekretarz i skarbnik. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że Koło tut. założone zostało w kwietniu 1935 r. i liczy obecnie ponad 90 członków, w tym większość zweryfikowanych. Zebrań plenarnych odbyło się 8 oraz 3 zebrania uroczyste. Wysłano delegatów na zjazd okręg. do Grudziądza i zjazd związkowy do Poznania. Według sprawozdania skarbnika dochód wynosił 844, zł, rozchód 698 zł, saldo na rok bież. wynosi 112 zł. Kom. rew. stwierdziła zgodność stanu ksiąg kasowych i wniosła o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium. Nad sprawozdaniami zarządu, a zwłaszcza kom. rew. wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: delegat Szczerbicki, Ast i Andrzejewski. Po udzieleniu zarządow absolutorium przystąpiono do wyborów. Na prezesa wpłynęły kandydatury Aug. Maliszewskiego, Jana Lipperta i Wł. Asta. Wobec zrzeczenia się obu ostatnich kandydatów wybrani zostali: na prezesa jednogłośnie przez aklamację p. Aug Maliszewski, na członków zarządu: pp. Jan Szmidt, Jan Dąbkowski, Fr. Opałkówna, Zyg. Gburkowski, Fr. Andrzejewski, Ant. Raszkowski, J Spiżewski, Ant. Kołecki i Mausolf; do komisji rew. pp. Wł. Ast, Aug. Potrykus, Maliszewska, Brauer, Kaus i Weichhaus; jako delegaci na zjazd okręg. prezes i Aug. Potrykus, na zjazd okręg. Dąbkowski i Andrzejewski. Nowy prezes, obejmując prowadzenie dalszego zebrania, dziękował za zaufanie i obiecał pracować dla dobra Koła. Zebranie uchwaliło jeszcze budżet na rok bież. w kwocie 500 zł w dochodach i rozchodach. W wolnych wnioskach omawiano różne sprawy organizacyjne. Po zakończeniu zebrania zarząd odbył jeszcze zebranie, na którym nastąpiło podzielenie agend.

Kolęda i wieczorek gwiazdkowy w K. S. M. ż.

Bratian. We wtorek, 19 bm. o godz. 6. po poł. odbyła się w gościnnym domu p. **Kowalewskich** kolęda dla druhen K. S. M., które stawiły się w komplecie. Po odprawieniu kolędy przez ks. prob. dr. Prybę w obecności ks. asystenta Ruchniewicza kilka kandydatek na druhny złożyło uroczyste przyrzeczenie, a ks. Proboszcz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie w serdecznych słowach witała gorliwa prezeska p. Kowalewska czcig. księży, gości i druhny, poczem ks. Proboszcz zapoczątkował łamanie się opłatkiem z wszystkimi Przy jarzącej choince zkolei zasiedli obecni do suto zastawionych stołów do wspólnej kawy, przeplatanej śpiewami kolęd i 2 sztuczkami, wykonanymi przez pp. Kowalewską i Kamińską. Dużo wesołości i gwaru sprawiło zjawienie się objuczonego paczkami gwiazdora, który nikogo nie pominął w wręczaniu upominku. Po wyśmienitej kawie prezeska dokonała rozdania nagród z konkursu obowiązkowości po krótkim przemówieniu i podaniu ogólnego wyniku. Dla miejsc. oddziału I. nagroda przypadła dh. Zofii Kamińskiej, II dh. Konst. Rafalskiej, III. dh. Weronice Nowickiej. Piękny ten wieczorek sprawił miłe wrażenie dzięki serdecznemu, zgodnemu nastrojowi.

Z Pomorza

Zwłoki noworodka z raną na głowie. — Zbrodnicza matka.

Działdowo. W pobliżu ul. Księżodworskiej przy torze kolejowym przechodnie znaleźli noworodka płci męskiej z raną na główce, którego umieszczono w kostnicy szpitala, gdzie przeprowadzono obdukcję zwłok. W toku dochodzeń Policja wykryła wyrodną matkę w osobie pewnej „służącej, pochodzącej z Gralewa i ustaliła, że po dokonaniu zbrodniczego czynu wyjechała ona do domu rodzicielskiego. W Działdowie była zatrudniona u poważnych osób, które przed tym zwolniły ją z pracy. Zbrodniarkę aresztowano.

Z życia K.S.M. w Tuczkach.

Tuczki. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16, w lokalu p. Marcinkowskiego w Tuczkach odbyło się walne zebranie naszego KSM m. Na zebranie członkowie przybyli w komplecie oraz goście ze starszego społeczeństwa.

Przybyły miejscowy ks. Asystent przywitał obecnych hasłem „Gotów", po czym prezes Czarnecki zagaił zebranie pochwaleniem Pana Boga, podając porządek obrad. Z kolei zdali sprawozdanie z roku ubiegłego sekretarz, skarbnik, bibliotekarz i przodownicy przysposobienia rolniczego.

Zebrań ogólnych odbyło się 11, kierownictwa 18. Przystąpiono 4 razy wspólnie do Stołu Pańskiego. Urządzono 2 akademie, jedną imprezę, wydelegowano 1 druha na 2-dniowy kurs kierownictwa w Działdowie. Odbyła się 1 lustracja przez okręgowego prezesa p. Fichnę z Działdowa. Na poszczególnych zebraniach wygłoszono 11 wykładów, było 23 delegacyj, 22 pieśni i drobnych urozmaiceń. Ogólna liczba członków wynosi 18, listów wysłano 42, odebrano 38.

Dochodu było 62 zł, wydatków 50,28 zł, pozostaje remanent 11,72 zł. Biblioteka powiększyła się o 18 tomów. Obecnie stan biblioteki wynosi 92 książek, wypożyczeń 232.

W dalszym ciągu zdali sprawozdania przodownicy P.R. Przod. stop. III. Popis i Czarnecki przod. II. Odbyło się zebrań stop. III oświatowych 27, jednodniowy kurs miejscowy po kierownictwem p. dyrektora Szk. Rol. Iglewskiego z Brodnicy 2 lustracje wewnętrzne, 3 przez lustratorów Szk. Rol., 1 wycieczka do zespołu P.R w Wielkim Łęcku. Wydelegowano przodownika Popisa na Obóz Przysposobienia Rolniczego i wyszkolenia Fizycznego do Szk. Rol. w Powłowie w dniach od 7 do 29 czerwca Urządzono pokaz R. P., stopień II urządził 18 zebrań oświatowych.

W dalszym ciągu wybrano na 2 lata nowy zarząd. Marszałkiem zebrania obrano drh. Popisa. W skład nowego zarządu wchodzą: J. Czarnecki prezes, wiceprezes J. Marcinkowski, sekretarz H Popis, skarbnik Br. Marcinkowski, naczelnik W, F. A. Przuk, bibliotekarz Wł. Marcinkowski. Prócz tego wybrano komisję rewizyjną i sąd honorowy. Po wyborze zarządu ksiądz Asystent pobłogosławił pracę i życzył powodzenia w przyszłości. W dalszym ciągu zapoznał druhów, jak zwalczać niektóre choroby, jak grypę i inne oraz jak radzić sobie w nagłych wypadkach, nad czym wywiązała się ożywiona dyskusja. W końcu prezes Czarnecki w gorących słowach przemówił do druhów, aby gorliwie poświęcali się sprawie naszej organizacji. Na koniec odśpiewano pieśń „My chcemy Boga".

Potworna zbrodnia b. „ks." kościoła narodow.

Bydgoszcz. Ubiegłej niedzieli około godz. 2 nad ranem ul. Nakielska w Bydgoszczy szedł w towarzystwie kobiety 25-letni technik dentystyczny Józef Przechocki, były „ksiądz" „kościoła" narodowego i czynny działacz jednej z sekt religijnych, co dało asumpt trzem młodzieńcom, opuszczającym restaurację Bahra do poczynienia pod adresem przechodnia kilku głośnych, ironicznych **uwag na temat jego moralności**

Przechocki we furii z nożem w ręku rzucił się na młodzieńców tak błyskawicznie, iż padali pokotem na ziemi, brocząc obficie krwią. Jeden z napadniętych, młody sportowiec, członek drużyny piłkarskiej Sokoła 20-letni Edmund Karolewicz, padł trupem na miejscu. Drugi 21 letni Józef Gładkowski dogorywa w szpitalu. Trzecia ofiara furiata 24 letni Jan Mozioł również w stanie ciężkim przewieziony został do lecznicy powiatowej. Po dokonaniu straszliwej zbrodni Przechocki wszedł ze spokojem do restauracji, gdzie go aresztowano. Okropne to zabójstwo wywołało w mieście wstrząsające wrażenie.

Bezrobotni porwali burmistrza.

Inowrocław. Bezrobotni m. Radziejowa Kujawskiego podburzeni widocznie przez czynnik wywrotowe, zebrali się, w liczbie około 150 przed gmachem zarządu miejskiego, domagając się wypłaty zasiłków. Delegacji burmistrz Kossowski oświadczył, że mimo najlepszej chęci w tej chwili, ze względu na brak środków, prośby nie może uwzględnić.

Wówczas **tłum wtargnął do gmachu magistratu,** a dostawszy się do gabinetu burmistrza, na pierwszym piętrze **przemocą wywlókł p. Kossowskiego na miasto.** Na ul gen. Pierackiego zatrzymano jakiś wóz. Robotnicy **wrzucili tam swoją ofiarę,** zmuszając woźnicę do **wywiezienia** burmistrza w **okolicę wsi Biskupice,** gdzie wyrzucono go do rowu.

Dodać należy, że za wozem przez cały czas biegł **10-letni synek** burmistrza, **głośno prosząc i płacząc, by puszczono ojca.** Rozwydrzony tłum nie wzruszył się jednak. Dopiero po dłuższym czasie zmaltretowanego p Kossowskiego przywiozła do Radziejowa furmanka majętności Biskupice.

W czasie całego zajścia na miejscu obecny był jeden policjant, który mimo nadludzkich wysiłków nie mógł sobie dać rady z rozwydrzonym tłumem. Po nadejściu posiłków wszczęto energiczne śledztwo, w wyniku czego przytrzymano i osadzono w areszcie **ośmiu prowodyrów zajść.**

Wczesną wiosną zacznie się budowa drugiej linii magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia.

Warszawa. Dzięki bliskiemu wpłaceniu drugiej transzy pożyczki dla Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego w kwocie 540 milionów fr., już wczesną wiosną rozpoczęte zostaną intensywne roboty przy budowie magistrali Górny Śląsk — Gdynia.

W ramach tych robót dokonana zostanie budowa jednotorowej linii Herby Nowe — Gdynia, wybudowana będzie 55 kilometrowa odnoga Siemkowice — Częstochowa, położony drugi tor na odcinku Siemkowice — Karsznice oraz na linii Karsznice — Inowrocław i Nowa Wieś—Wielka Kapuścisko.

Jednocześnie Towarzystwo Francusko Polskie odkupi od P. K. P. będący już w użyciu na magistrali tabor kolejowy i prawdopodobnie jeszcze w tym roku przejmie w swe ręce eksploatację magistrali.

Dyrekcja magistrali węglowej ma powstać w Bydgoszczy

Stracenie wielokrotnego mordercy.

Białystok. Wobec odrzucenia prośby o łaskę stracony został przez powieszenie wielokrotny morderca Zymejko.

Przed śmiercią Zymejko zażądał pociechy religijnej.

Otwarcie kolei Toruń — Sierpc.

Toruń. W obecności min. komunikacji płk. Ulrycha nastąpiło otwarcie nowej linji kolejowej Toruń—Sierpc, łączącej Warszawę z Pomorzem po prawym brzegu Wisły.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Zapowiadane walne zebranie Parafialnej Kasy Pogrzebowej na niedzielę, 31 stycznia rb. odbędzie się dopiero tydzień później, tj. dnia 7 lutego po głównym nabożeństwie w sali Hotelu Centralnego z tym samym porządkiem obrad.

Zarząd P. K. P.

Nowemiasto. Zapowiedziane Walne Zebranie Parafialnej **Kasy** Pogrzebowej na niedzielę, dnia 31 stycznia r. b. odbędzie się dopiero **tydzień później,** t. j. **dnia 7 lutego** po głównym nabożeństwie w sali „Hotelu Centralnego" z tym samym porządkiem obrad.

Zarząd PKP.

Nowemiasto. Nadzwyczajne walne zebranie Związku Weteranów, Koło Nowemiasto, połączone z akademią ku uczczeniu pamięci wkroczenia Wojsk Polskich do naszego miasta, odbędzie się d. 31 stycznia 1937 r. o godz. 1-ej w Hotelu Centralnym z następującym porządkiem dziennym: 1. Słowo wstępne 2. referat 3. uczczenie poległych 4. przeczytanie protokółu 5. sprawy administracyjne 6. sprawa finansowa delegatów na zjazd do Gdyni 7. wolne wnioski 8. zakończenie.

Zarząd.

Mikołajki. Walne Zebranie Kółka Rolniczego i **Koła** Producentów Trzody Chlewnej w Mikołajkach odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9 rano, na które członków jak i gości zaprasza

Zarząd.

Sampława, Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.

O godz. 8,30 żałobne nabożeństwo za Zmarłych Kółkowiczów, a po nabożeństwie około 9,30 zebranie na salce parafialnej.

Uprasza się o liczny udział kółkowiczów

Zarząd.

Poprawa zdrowia Ojca św.

W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiła dalsza poprawa. Papież ostatnio opuścił łóżko i zasiadł we fotelu, spędzając szereg godzin w salonie i udał się do sypialni dopiero po zachodzie słońca.

W sejmowej komisji budżetowej obradowano nad budżetem Oświaty.

Min. oświaty Swiętosławski oświadczył, że brak w szkolnictwie powszechnym około 30 tys. etatów, brak 45 tys. izb szkolnych, szkolnictwo średnie cechuje katastrofalny stan budynków. Jak wynika z tego przemówienia, p. minister całą winę za ten opłakany stan w szkoln. zwala na kryzys. Bardzo to wygodnie. O spustoszeniach, jakie wyrządziły szkolnictwu naszemu przeforsowane przez braci Jędrzejowiczów reformy szkolne ani słówka. P. minister przewiduje dalej, że w ciągu roku obecnego i przyszłego uda się zatrudnić 9000 bezrobotnych nauczycieli.

Oddzielne miejsca niemożliwe.

W sprawie zajść akademickich i w sprawie żydowskiej min. Swiętosławski oświadczył, że wydanie zarządzenia o oddzielnych miejscach dla żydów uważa za niemożliwe.

Poznań nie wybrał prezydenta.

Rada miejska będzie rozwiązana.

Poznań. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym miano dokonać wyboru prezydenta m. Poznania.

Po zagajeniu posiedzenia prezes Klubu Narodowego, adwokat Stark, złożył imieniem Klubu oświadczenie, w którym wyraża pogląd, że należy skończyć ze stanem niepewności prawnej i tymczasowością zarządu miejskiego. Obecna rada miejska nie jest upoważniona do dokonania wyboru przełożonego gminy, a klub narodowy doszedł do przekonania, że jego kandydat na prezydenta nie uzyskałby zatwierdzenia. Klub uważa, że dokonanie wyboru prezydenta m. Poznania nie leżałoby w interesie samorządu miejskiego, wobec czego nie weźmie udziału w wyborach.

Większość członków Klubu Narodowego po tych oświadczeniach opuściła salę, wobec czego prezydent Więckowski zamknął posiedzenie.

Rozwiązanie rady miejskiej nastąpi prawdopodobnie w dniu 16 lutego, po czym odbędą się nowe wybory.

Pogłoski o zmianach.

Dyr. Paciorkowski zastąpi p. Kaweckiego.
Obóz płk. Koca na widowni.

Jak już podaliśmy, spodziewane jest ustąpienie wiceministra spraw wewn Kaweckiego. Jako jego następca wymieniany jest dyr. Paciorkowski. Mają nastąpić jeszcze dalsze zmiany. Ministrem spraw wewn. ma zostać pos. **Miedziński. Zmiany** te personalne **przewidywane są w związku** z ogłoszeniem **deklaracji obozu płk. Koca.**

Parlament japoński rozwiązany.

Parlament japoński został rozwiązany. Zażądała tego armia z powodu zaatakowania ministra wojny.

Nowa powieść

Z następnym numerem rozpoczniemy w dziale felietonowym druk nowej, b. ciekawej powieści p. n.

„Niesamowity testament"

Kto jeszcze nie zapisał

„D R W Ę C Y"

na miesiąc luty, niech to jeszcze uczyni natychmiast.

Wniosek w sprawie Berezy.

Do Berezy tylko komunistów.

Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek dr. Gladysza, zawierający projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. o miejscu odosobnienia **w Berezie Kartuskiej.** Projekt ten przewiduje nowelizację tego rozporządzenia w tym kierunku, aby do Berezy wolno było wysyłać **tylko komunistów.**

S. Skrzeszewski w Berezie.

Podaliśmy i na łamach naszego pisma o nagłym zaginięciu działacza narodowego, Stan. Skrzeszewskiego. Obecnie **potwierdza się przypuszczenie, że p. Skrzeszewski** wywieziony **został do Berezy.**

Rodzina jego bowiem otrzymała od niego list, datowany przed kilku dniami z Berezy Kartuskiej z pieczątką obozu izolacyjnego.

Chcą urządzić „marsz głodowy"

Grudziądz. Ostatnio odbyło się zebranie grudziądzkiej placówki Stow. Weteranów b. armii błękitnej, któremu przewodniczył prezes p. Kordek. Referat wygłosił sekretarz centrali p. Zysnarski.

Omawiano największą bolączkę wśród weteranów, t. j. sprawę bezrobocia, co wywołało ożywioną dyskusję. Wpłynęły wnioski o przeprowadzenie głodówki i urządzenia marszu głodowego do Warszawy. Wnioski te jednakże odrzucono jako zbyt radykalne z tym, że środki te należy dopiero wykorzystać w ostateczności. Wyrażono natomiast przekonanie, że należy się słusznie praca tym, którzy walczyli o Polskę.

Niemiecka marynarka wojenna w żałobie.

Dnia 19 bm. zatonęła kanonierka ćwiczebna niemieckiej marynarki wojennej „Welle" wraz z 25 osobami załogi. Przyczyny zatonięcia tak silnie zbudowanego statku, który tyle ciężkich burz przetrzymał, są niewyjaśnione. Na wszystkich okrętach wojennych Rzeszy opuszczono flagi do połowy masztu na znak żałoby.

Znów krwiożercza komedia sądowa w Bolszewii.

Przed trybunałem wojskowym sądu najw. w Moskwie rozpoczęła się znów ta sama komedia procesowa, jak i poprzednio. Jako oskarżeni stanęli b. najwyżsi dygnitarze sowieccy Radek, Sokolinków i 15 towarzyszy o zdradę stanu. I oni się przyznali do winy, choć im grozi kara śmierci. Stale powtarza się to samo. Poprostu Stalin chce się w ten sposób pozbyć dalszych swoich rywali.

Sensacyjny proces bezbożników grudziądzkich.

Epilog bandyckiego napadu na zebraniu Akcji Kat. w Tivoli — Ogłoszenie wyroku w poniedziałek.

Przed Sądem okręgowym w Grudziądzu odbył się w sobotę proces o napad na zebranie Akcj. Kat. w Tivoli, jakie miało miejsce w listopadzie. — Rozprawa ta obfitowała w bardzo ciekawe momenty. — Okazało się m. in. z przemówień kilku świadków, że moralnym sprawcą napadu był kierownik szkoły **Karolewski** — Dla braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu procesu podamy dopiero w następnym numerze. — **Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek** —

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 26. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03, 16.30 Płyty. 15.15 Mała ork PR 17.00 Dni powszednie p. Kowalskich — powieść. 17.15 Grają dzwony Kopenhagi — audycja muz 17.50 Grzeczność — monolog. 19.00 Dyskutujmy — Nasi maturzyści. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Koncert symf 22.30 Poeta mitów i ekstazy (Tadeusz Miciński) — szkic lit. 22.45 Muzyka tan.

Sroda, 27. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty 12.50 Tłuszcze w gospodarstwie domowym — pogad. 15.15 Koncert rozrywkowy — płyty. 16.10 Zagadki historyczne — audycja dla dzieci. 16.30 Ork. Poli ji Państw. 17.00 Dywizja polska na Syberii — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.50 Rzemiennym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski — pogad. 19.20 Muzyka ludowa 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Pieśń o Rolandzie. 22.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 26. I. 12.03, 13.00, 15.40, 16.30, 18.20 Płyty. 12.50 Pomorska gazetka roln 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.00 Filomaci pomorscy - fel.

Sroda, dn. 27. I. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Ignacy Danielewski i jego wiersze o powstaniu styczniowym — recytacja. 19.20 Koncert życzeń.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 23 I.	Bydgoszcz, 22 I.
Żyto	21.50— 21.75	22.25— 22.50
Pszenica	26.00— 26.25	26.75— 27.00
Jęczmień browarowy	25.50— 26.50	25.00— 26.50
Owies	19.00— 19.50	18.75— 19.00
Mąka żytnia 65 proc.	30.50— 31.00	33.25— 33.75
Mąka pszenna 65 proc	39.00— 39.50	41.50— 42.00
Otręby żytnie	15.50— 16.00	16.00— 16.25
Otręby pszenne grube	15.75— 16.25	16.25— 16.50
Otręby jęczmienne	15.50— 16.75	16.50— 17.00
Łubin niebieski	12.75— 13.25	10.50— 11.50
Łubin żółty	15.75— 16.25	12.50— 13.50
Mak niebieski	65.00— 69.00	61.00— 64.00
Rzepak zimowy	49.00— 50.00	48.00— 49.00
Rzepik	—	44.00— 46.00
Seradela	—	16.00— 19.00
Siemię lniane	43.00— 46.00	41.00— 43.00
Gorczyca	30.00— 32.00	27.00— 29.00
Peluszka	—	20.50— 21.50
Wyka latowa	—	19.50— 21.00
Groch Victoria	20.00— 23.50	21.00— 25.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00—100.00	8[illegible].00—1[illegible]0.00
Koniczyna biała	80.00—115.00	90.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.